

Do sądu za obrazę „wyklętych”?

5 marca 2018

Fundacja „Łączka”, która sama pisze o sobie, iż jej zadaniem jest „walka o Niezłomnych-Wyklętych”, zamierza tę walkę prowadzić w sądzie. Prezes organizacji Tadeusz Płużański powiadomił, że będzie ona konsultować się z prawnikami, jak skutecznie pozwać Piotra Szumlewicza, Joannę Senyszyn i Włodzimierza Czarzastego w związku z ich oceną antykomunistycznego podziemia.

„Łączkę” oburzyły wypowiedzi dwójki polityków Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz dziennikarza i działacza związkowego, jakie padły 1 marca. Zamiast przyłączyć się do ogólnokrajowej bezwarunkowej gloryfikacji „wyklętych” Piotr Szumlewicz na Twitterze nazwał trzech z nich, dodajmy – szczególnie znanych, zbrodniarzami. Przypomniał również o tym, że leśne oddziały dopuszczały się okrutnych zbrodni na ludności cywilnej. Wszystko to fakty badane przez historyków, opisane w szeregu publikacji (także IPN, a ostatnio nawet prawnicowego historyka Piotra Zychowicza). A jednak fundacja „Łączka” uznała, że na użycie słowa „zbrodniarze” musi zareagować pozwem do sądu.

Działacz OPZZ i felietonista portalu Strajk.eu w reakcji na zapowiedzi „Łączki” zasadnie zapytał na „Twitterze”, jak inaczej ma nazywać „wyklętego”, którego działania zostały, po bardzo gruntownym badaniu, uznane za „noszące znamiona ludobójstwa”.

Fundacja, którą kieruje Tadeusz Płużański, nie zamierza puścić płazem także komentarza Włodzimierza Czarzastego z konferencji prasowej w Kielcach. Co prawda przewodniczący SLD powiedział wtedy, że wśród antykomunistycznych partyzantów „byli ludzie uczciwi walczący o swoją godność, o swoją wizję kraju”, ale dodał, że „były też świnie, mordercy, złodzieje i gwałciciele.

Byli ludzie, którzy zabili 187 dzieci” i żadna manipulacja historią tego nie cofnie.

Trzecią osobą, w sprawie której „Łączka” właśnie konsultuje się z prawnikami, jest Joanna Senyszyn, która określiła „wyklętych” mianem „bandytów, którzy mordowali ludność cywilną”. Inna wypowiedź tej działaczki na ten sam temat została już jakiś czas temu zgłoszona przez „Łączkę” do prokuratury i jest tam badana.

Według Płuckiego ustanowienie dnia pamięci „żołnierzy wyklętych” oznacza wzięcie tych postaci historycznych pod państwową ochronę; skoro określono ich jako bohaterów, to państwo ma prawo ścigać kogoś, kto przeciwko nim występuje.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu